

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 maja 2016 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. (...) w W., M. O. wniósł o zasądzenie kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i kwoty 40.000 zł odszkodowania w związku ze śmiercią ojca J. O. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2010 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania wskazał, iż poniósł także koszty pochówku ojca w wysokości 900 zł ( zakup odzieży żałobnej i wieńca).

(pozew k- 3-5)

Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda doprecyzował, iż powód żąda także zwrotu kwoty 900 zł z tytułu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa.

(protokół rozprawy k- 80v)

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwany podniósł także zarzut przyczynienia bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia wypadku. Pozwany przyznał, że ubezpieczał pojazd który spowodował wypadek oraz, że w toku postępowania likwidacyjnego dokonał wypłaty na rzecz powoda kwoty 5.000 zł zadośćuczynienia. Przyznana kwota uwzględniała 50 % przyczynienia. Pozwany wskazał, że w toku postępowania karnego oraz w sprawie z powództwa matki i brata powoda ustalono, że zmarły w chwili zdarzenia przechodził przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Sprawczyni wypadku jadąca samochodem M. poruszała się z dozwoloną prędkością. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość żądanych kwot podnosząc, iż są wygórowane. W kwestii odsetek pozwany podniósł, iż zasadnym jest ich zasądzenie od daty wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k- 21-24)

Powód przyznał, iż jego ojciec przyczynił się do wypadku w stopniu około 20 %, jednakże podniósł, że uwzględnienie w tym wypadku zarzutu przyczynienia przez Sąd byłoby sprzeczne z zasadami wynikającymi z art. 5 k.c. Powód wskazał, że w sprawie z powództwa jego matki i brata prawomocnie zakończonej o sygn. akt I C 349/11 Sąd podzielił pogląd o sprzeczności zarzutu z zasadami współżycia społecznego z uwagi na naganne zachowanie się sprawczyni wypadku, która to zbiegła z miejsca wypadku, nie udzieliwszy pokrzywdzonemu pomocy. Następnie zaś próbowała uniknąć odpowiedzialności, podając inne przyczyny uszkodzenia pojazdu. Nie jest wykluczone, że gdyby ta pomoc została udzielona i odpowiednio wcześniej zostałyby wezwane pogotowie, poszkodowany przeżyłby wypadek. Zachowanie sprawczyni było sprzeczne z podstawowymi zasadami współżycia społecznego, a w szczególności regułami uczciwego życia i nieszkodzenia innym. Ponadto pani N. nigdy nie wyraziła za swój czyn skruchy i nie przeprosiła rodziny państwa O..

(pismo procesowe k- 59-60)

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 24 listopada 2009 roku, około godziny 19.30 w Ł. na ulicy (...) w okolicy posesji numer (...) miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego ojciec powoda J. O. (1) doznał rozległych obrażeń ciała, które to następnie spowodowały jego zgon.

(niesporne)

Do wypadku doszło w ten sposób, że przed jadący ulicą (...) z prędkością około 60 km/h samochód osobowy marki M. (...), o numerze rejestracyjnym (...) prowadzony przez S. N., w odległości około 72,8 m wszedł na jezdnię, w miejscu do tego nie dozwolonym pieszy J. O. (1). Kierująca pojazdem nie rozpoznała zagrożenia, nie podjęła decyzji o hamowaniu

ani innym manewrze obronnym. Samochód prawym przednim narożnikiem nadwozia potracił pieszego, który upadł na pokrywą komory silnika, uderzył w prawy przedni słupek nadwozia, lusterko wsteczne prawe i upadł na pobocze. Po kolizji kierująca pojazdem nie zatrzymała się, odjechała z miejsca wypadku, bez udzielenia pomocy poszkodowanemu.

Zachowanie pieszego było nieprawidłowe, po jezdni przemieszczał się w miejscu niedozwolonym, bez zachowania uwagi i bez obserwowania sytuacji drogowej. Obserwacja nadjeżdżającego samochodu, niewielkie przyspieszenie kroku umożliwiłoby uniknięcie wypadku. Również kierująca mogła jego uniknąć, gdyby podjęła jakiegokolwiek manewry obronne - hamowania, czy też ominięcia. Miała na to wystarczająco dużo czasu. Również niewielkie zmniejszenie prędkości pozwoliłoby uniknąć zdarzenia. Widoczność w miejscu wypadku była dobra, warunki atmosferyczne także. Gdyby kierująca pojazdem jechała z dozwoloną prędkością mogłaby zauważyć pieszego. Sam pieszy przechodził przez jezdnię, a do uderzenia doszło już na ostatnim etapie kiedy prawie ją opuszczał. Pieszy nie wtargnął na jezdnię..

(opinia biegłego J. Ż. na piśmie k- 34- 38 oraz ustna k- 80-81, 00:03:49- 00:10:44)

Bezpośrednio po wypadku poszkodowany został przewieziony do Szpitala Miejskiego im. (...), gdzie przebywał do 2 grudnia 2009, kiedy to nastąpił zgon. W trakcie pobytu w szpitalu powód odwiedzał ojca. Był świadkiem reanimacji ojca. Wszyscy członkowie rodziny mieli nadzieję, że poszkodowany przeżyje.

W dacie wypadku J. O. (1) miał 52 lata i zamieszkiwał wraz z żoną i młodszym synem B.. Starszy syn M. miał 28 lat i od roku pozostawał w związku małżeńskim z J. O. (2), z którą mieli dwóch synów – O., w wieku 5 lat oraz nowonarodzonego 3 – miesięcznego syna S.. Małżonkowie zamieszkiwali w mieszkaniu teściowej powoda. Ojciec powoda przed śmiercią procował dorywczo w pizzerii w Ł., w której to był kierowcą oraz robił pizzę. W tym czasie powód prowadził własną działalność gospodarczą w postaci usług pocztowych. Działalność ta była dochodowa. Żona powoda była na urlopie macierzyńskim. Ponieważ zmarły znał się na prowadzeniu pizzerii i robieniu pizzy, w 2009 roku rodzina postanowiła otworzyć wspólny biznes w postaci pizzerii w P. pod nazwą (...). Głównym pomysłodawcą oraz właścicielem miał być zmarły. W 2009 roku znalazł on lokal, a następnie wykonawców remontu. Pilnował postępów w tym remoncie, przywoził materiały. Ponieważ zmarły nie miał zdolności kredytowej powód wraz z małżonką zaproponowali, że wezmą kredyt. W dniu 21 sierpnia 2009 roku powód zawarł z Bankiem (...) umowę kredytu na kwotę 80.000 złotych. Cała kwota została przekazana ojcu na remont i wyposażenie pizzerii. Do otwarcia pizzerii doszło na początku 2010 roku. Jednakże rodzina nie poradziła sobie z jej prowadzeniem. Działalność zaczęła przynosić straty, więc po około roku podjęto decyzję o jej zamknięciu. W związku z prowadzeniem pizzerii powstały dalsze długi.

Jako najstarszy syn powód czuł się odpowiedzialny za rodzinę gdyż matka popadła w apatię i nie chciała wychodzić z pokoju, zaś młodszy brat chciał zrezygnować ze studiów. Początkowo powód spełnił swoje zadanie, gdyż zajął się formalnościami i zorganizował pogrzeb. W związku z uroczystościami poniósł koszt 900 zł na zakup odzieży żałobnej i wieńca. Później przeżył załamanie nerwowe - popadł w hazard i zaczął nadużywać alkoholu. Doprowadził do ruiny własną, dobrze prosperującą firmę. Przestał kontrolować swoje życie, popadł w dalsze zadłużenie.

(zeznania J. O. (2) k- 81 00:15:36 -00:37:07, B. O. k- 82v 00:42:32-01:00:37, powoda k- 146 00:05:58-00:31:27, umowa kredytu k-140)

Ojciec pomagał powodowi w opiece nad dziećmi oraz finansowo. Rodzina spotykała się regularnie w niedzielę na obiadach, które były organizowane przez zmarłego i jego żonę. Ponadto powód widywał się z ojcem kilka razy w tygodniu. Obchodzono także wspólnie uroczystości rodzinne. Kilka razy powód wraz z żoną i synem oraz ojcem wyjechali na wakacje nad morze. Odbywały się także wspólne wyjazdy na działkę.

(zeznania J. O. – 00:20:31 – 00:37:07 i powoda 00:05:58)

Śmierć ojca spowodowała u powoda wystąpienie destabilizacji stanu psychicznego, smutku, tęsknoty, poczucia pustki i nadmiernej odpowiedzialności za bliskich. U powoda okres żałoby miał typowy charakter z wydłużonym okresem dezorganizacji. Śmierć ojca w sposób pośredni przyczyniła się do wystąpienia w życiu powoda negatywnych zjawisk

– brak pracy, duży kredyt, którego powód nie spłaca, groźba zajęcia komorniczego. Zjawiska te spowodowały, że u powoda można zdiagnozować zaburzenia o charakterze adaptacyjnym: obniżony nastrój, zniechęcenie, zwiększona męczliwość, labilność emocjonalna, zaburzenia snu, brak zainteresowań i perspektyw na przyszłość.

(opinia biegłej A. K. k- 108-113)

Aktualnie powód przez cały czas pozostaje bez stałej pracy i jest zarejestrowany w PUP jako osoba bezrobotna. Pracuje dorywczo jako kierowca. Żona powoda także nie ma stałej pracy. Małżonkowie nadal zamieszkują w mieszkaniu teściowej, która ponosi za nie opłaty. Przeciwnie powodowi toczy się postępowanie komornicze, z wniosku (...). Zadłużenie przekracza 100.000 złotych.

(zeznania powoda 00:05:58-00:31:27, zajęcie wierzytelności k- 138 i zawiadomienie o zajęciu rachunku k- 139)

Sprawczyni wypadku S. N. została prawomocnie skazana za spowodowanie wypadku. W toku postępowania karnego ustalono, że sprawczyni – swojemu bratu R. N., a właścicielowi auta powiedziała, że auto zostało uszkodzone przed blokiem. Dopiero w dniu 4 grudnia 2009 roku R. N. zgłosił fakt uszkodzenia auta na policję. W wyniku czynności wyjaśniających policja dopasowała uszkodzenia auta do zdarzenia drogowego, w którym został potrącony pieszy J. O. (1).

(wyroki k- 32-33 oraz wyrok SO wraz z uzasadnieniem k-290-310 załączonych akt VIIK 483/10)

Samoistny posiadacz pojazdu marki M. (...), o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie oc w pozwanym Towarzystwie.

(bezsporne)

Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w kwietniu 2010 roku. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 9 września 2010 roku pozwany przyznał powodowi kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia, przyjmując iż zmarły przyczynił się do wypadku w 50 %.

(decyzja o wypłacie k- 31, wymiana korespondencji akta szkody na płycie DVD k- 40)

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie IC 349/11 zasądził na rzecz matki powoda H. O. kwotę 65.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 30.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2010 roku . Sąd zasądził na jej rzecz także zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 1.500 zł oraz rentę po 800 zł miesięcznie. Na rzecz brata powoda Sąd zasądził kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia i 10.000 zł odszkodowania , a także 900 zł za zwrot kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2010 roku.. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż powoływanie się przez pozwanego na prawo do obniżenia odszkodowania ze względu na przyczynienie się poszkodowanego jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i na podstawie art. 5 k.c. nie może być uwzględnione. Apelacja od powyższego wyroku została oddalona. W ocenie Sądu Apelacyjnego samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy oraz okolicznościami sprawy związanymi z rażąco nagannym zachowaniem się po wypadku stanowi dostateczną podstawę do przyjęcia, że w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do obniżenia należnego odszkodowania, bez potrzeby odwoływania się do art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę także na okoliczność, że zbiegnięcie z miejsca zdarzenia nie tylko miało wpływ na nie udzielenie pomocy poszkodowanemu ale także na bliższe ustalenie przebiegu samego wypadku.

(wyrok Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem k- 272-285, wyrok Sądu Apelacyjnego wraz z uzasadnieniem k-356-365 załączonych akt IC 349/11)

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach, w szczególności z dokumentów, opinii biegłego Ż., nie kwestionowanej przez strony, a także na zeznaniach powoda oraz świadków. Sąd nie dał wiary zeznaniom sprawczyni S. N. co do okoliczności związanych z przebiegiem wypadku jako sprzecznych z ustaleniami

prawomocnego wyroku skazującego. Świadek, zapewne chcąc umniejszyć swoją winę w wypadku zeznała, iż nie przekroczyła prędkości oraz, że podejmowała manewry obronne co jest, wprost sprzeczne z treścią wyroku i z ustaleniami opinii w sprawie. Natomiast z zeznań tego świadka wynika, że nie udzieliła pomocy poszkodowanemu i nie zgłosiła się dobrowolnie na policję, czego nie była racjonalnie uzasadnić. Postawa sprawczyni, również w toku niniejszego procesu, wskazuje na jej obojętny stosunek do tego co się stało.

Jeśli chodzi o psychiczne następstwa śmierci ojca na życie i zdrowie powoda, Sąd posłużył się opinią specjalistyczną biegłej psycholog, która w sposób kompleksowy oceniła stan psychiczny powoda. Opisując aktualny stan powoda jako wypadkową kilku zdarzeń życiowych, w tym śmierci ojca. Pozwany podjął bezskuteczną próbę polemiki z tą opinią, przedstawiając w sposób nie jasny swoje zastrzeżenia, do których biegła nie potrafiła się odnieść, gdyż zawierały one, nie tyle pytania, ile własne przemyślenia pełnomocnika.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania (art. 805 § 2 k.c.).

W myśl art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z obowiązującej w chwili zdarzenia ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ) w zw. z art. 436 §1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 34 ust 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności gwarancyjnej, sporna była wysokość należnych powodom kwot, a zatem nie było pomiędzy stronami zgody, co do tego jaka kwota pieniężna mogłaby zadośćuczynić tym krzywdom.

Materialno- prawne podstawy żądania powoda stanowią: przepis art. 446 § 1 i 3 w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu, odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz art. 446§4 k.c w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią J. O. (1).

Nowelą do kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008 r., która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731), ustawodawca dodał § 4 do istniejącego art. 446 k.c. Dodany przepis stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia najbliższemu za śmierć członka rodziny, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Wprowadzenie nowego § 4 do art. 446 jest m.in. reakcją ustawodawcy na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 17 października 2006 r., skierowane do Ministra Sprawiedliwości, w którym zawarł on sugestię, ażeby „w celu zwiększenia ochrony ofiar wypadków komunikacyjnych - w kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby

najbliższej” (Komentarz do art. 446 kodeksu cywilnego [w:] M. Olczyk Komentarz do ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – LEX/el. 2008).

W orzecznictwie (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Legalis) wskazuje się, że dokonana z dniem 3 sierpnia 2008 r., zmiana stanu prawnego stanowi realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zakres szkód, których naprawienia mogą domagać się pośrednio poszkodowani jest stosunkowo szeroki. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 §4 k.c. wyłącza potrzebę dotychczas przyjmowanej szerokiej interpretacji art. 446 §3 k.c., polegającej na uwzględnianiu w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej elementów szkody niemajątkowej. Powinno ono służyć wyłącznie kompensacie szkody majątkowej. Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 446 § 4 k.c.), zmierza natomiast do zaspokojenia szkody niemajątkowej i jako takie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09).

Nowelizacja powyższa de facto oznacza powrót do zasady, istniejącej na gruncie art. 166 kodeksu zobowiązań, w myśl której w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej kodeks cywilny, powyższa regulacja obowiązująca w kodeksie zobowiązań, umożliwiała zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych, wywołanych utratą osoby bliskiej (Uzasadnienie projektu..., s. 8). Podniesiono też argument, że skoro zasądzenie zadośćuczynienia istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., „to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki” (Uzasadnienie projektu..., s. 8).

Nowe rozwiązanie zapewniło poszkodowanym szerszą ochronę, bowiem umożliwia przyznanie zadośćuczynienia obok odszkodowania. Jednocześnie nie jest ono obwarowane zastrzeżeniem wystąpienia szczególnych okoliczności, które nakazywałyby przyznanie zadośćuczynienia w przypadku istnienia względów słuszności. Takie rozwiązanie znacznie ograniczałoby możliwości uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Dodanie do art. 446 paragrafu 4 umożliwiło najbliższym członkom rodziny zmarłego żądanie zadośćuczynienia, jednakże jedynie wtedy, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie na tej podstawie może być przyznane jedynie w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotą szkody niemajątkowej jest naruszenie czysto subiektywnych przeżyć człowieka.. Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. (podobnie Z. Radwański, Zadośćuczynienie pieniężne..., s. 166)

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c. nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych (podobnie: J. Korzonek, I. Rosenblüth, Kodeks zobowiązań. Komentarz, Kraków 1934, s. 371). Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów - bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. Wszystko to pozwala stwierdzić, iż kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c. należy kierować się kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 445§1 k.c. Zadośćuczynienie

jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu takiej szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiarze doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową.

Truizmem jest stwierdzenie, że śmierć osoby bliskiej jest jednym z najcięższych doświadczeń i powodować może dużo poważniejsze cierpienia niż szkoda na osobie. Krzywda w postaci cierpień psychicznych w wyniku śmierci osoby najbliższej, bez względu na poziom wrażliwości poszczególnych poszkodowanych, jest oczywista i nie wymaga dowodu.

W przedmiotowej sprawie okoliczności faktyczne wskazują w sposób jednoznaczny, iż zasadne jest zasądzenie powodowi stosownej kwoty tytułem dalszego zadośćuczynienia. Sąd stanął na stanowisku, iż w przypadku powoda kwotą odpowiednią z tego tytułu jest 60.000 zł., a ponieważ pozwany wypłacił 5.000 zł, zasądzono 55.000 zł.

Sąd nie ma wątpliwości, że zmarły był najbliższą osobą dla jego najstarszego syna. Z zeznań świadków i powoda wynika, że był dla rodziny postacią centralną, wokół której skupiało się życie rodzinne i w związku z którą rodzina miała dalsze, tragicznie przerwane i zniweczone plany życiowe.

W związku ze śmiercią ojca powód będący najstarszym synem chciał udźwignąć ciężar bycia jej głową, ale niestety temu nie podołał, co przysparza mu dodatkowych cierpień. Powód do tej pory, mimo upływu 8 lat od śmierci ojca, ma poczucie żalu, bólu, straty, tęsknoty, obniżenia nastroju z nerwowością. Dodatkowe cierpienia wiążą się z pętlą kredytową, w którą popadł powód zaciągając kredyt na wspólną działalność z ojcem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd stanął na stanowisku, iż w tym przypadku kwota 60.000 zł jest adekwatna.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowani, co prawda, winni otrzymać sumę pieniężną, w danych okolicznościach, odpowiednią tak, aby mogli za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznane kwoty stanowiły ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową. W świetle okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu zasądzenie wyższej kwoty niż zasądzona, tytułem zadośćuczynienia po stracie najbliższej osoby stanowiłoby nadmierne wzbogacenie, w szczególności w realiach przedmiotowego wypadku.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił żądanie dalej idące.

Odsetki od zadośćuczynienia Sąd zasądził, na podstawie art. 481 §1 k.c. i 817 k.c. przyjmując, zgodnie z żądaniem pozwu, iż wymagalność roszczenia nastąpiła po upływie 30 dniowego terminu liczonego od dnia zgłoszenia szkody. Jak wynika z akt szkody powód zgłaszał szkodę już w kwietniu 2010 roku. Decyzja o wypłacie była z dnia 9 września 2010 roku, a zatem uznać należy, że w tej dacie pozwany posiadał wszystkie niezbędne dane do jej podjęcia. Dlatego też żądanie odsetek od dnia 18 września 2010 uznać należy za uzasadnione.

Ponieważ żądane odsetki miały charakter odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, Sąd uwzględnił zmianę stanu prawnego w zakresie prawa materialnego wynikającą z art. 2 w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), która nadała art. 481 § 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r. następujące brzmienie: „Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy”. Przepis ten określa zatem nową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie naliczanych według innej stopy niż inne odsetki ustawowe (art. 359 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 56 ustawy nowelizującej, do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Z tej przyczyny rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych (w tej sprawie służących wynagrodzeniu opóźnienia dłużnika) wymagało rozróżnienia okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po dniu 1 stycznia 2016r.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Celem tego odszkodowania jest zrekompensowanie szkód o charakterze majątkowym, w postaci niepomyślnych skutków ekonomicznych wynikłych ze śmierci osoby bliskiej poszkodowanych, które nie ulegają wyrównaniu na innych podstawach, z tym że zgodnie z powołanym przepisem wynagrodzone może być jedynie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Według ustalonego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art.446 § 3 k.c. należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, w szczególności również cierpienia psychiczne, jeżeli wywołują reperkusje w sferze materialnej. Ocena ta nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią. (por. Wyrok Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 kwietnia 2001 r., w sprawie I Aca 23/2001, opublik.: Wokanda 2002 /7-8/ s.77).

Ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Odszkodowanie z art. 446 §3 k.c. obejmuje te szkody spowodowane śmiercią osoby najbliższej, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów. Obok szkód wymiernych obejmuje szkody niewymierne, nie dające się ściśle ustalić.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że na skutek przedmiotowego zdarzenia powód utracił najbliższą osobę, wokół której planowana była działalność gospodarcza. Biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe zmarłego z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać należy, że przedsięwzięcie przyniosłoby oczekiwane rezultaty i ostatecznie zysk. W związku z tym planami powód zaciągnął kredyt w kwocie 80.000 zł , który to nie został spłacony. Ponieważ cała kwota została przeznaczona dla ojca, gdyby żył byłaby spłacana. Jak wynika z materiału dowodowego przeżycie straty ojca będącego dla powoda wsparciem doprowadziło do popadnięcia powoda w alkoholizm i hazard. Powód sam, bez ojca nie poradził sobie z pizzerią , a co gorsza zarzucił także swoją działalność. Przed śmiercią ojca M. O. prowadził dobrze prosperującą firmę usługową. Firma ta przynosiła godziwe dochody. W związku z doznany po śmierci ojca załamaniem nerwowym, powód firmę te stracił. Na koniec dodać także należy, iż zmarły pomagał powodowi także w opiece nad dziećmi.

Konstatując powyższe nie ma wątpliwości, że po śmierci ojca znacznie uległa pogorszeniu sytuacja materialna powoda i z tego tytułu Sąd uznał za zasadną żadaną kwotę 40.000 złotych. Kwota ta pomoże powodowi spłacić chociaż część kredytu.

O odsetkach od kwoty odszkodowania Sąd orzekł na tożsamej podstawie co w przypadku zadośćuczynienia.

Na podstawie art. 446 §1 k.c. Sąd zasądził także na rzecz powoda zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 900 złotych. Na kwotę też złożył się koszt zakupu garnituru żałobnego i wieńca. Są to kwoty nie wygórowane i zasadne.

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. od daty doręczenia pozwanemu pozwu tj. 13 lipca 2016 r., wobec braku zgłoszenia szkody w tym zakresie we wcześniejszym terminie.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia do powstania szkody, w całości podzielając przytoczoną wyżej argumentację Sądu Apelacyjnego wyrażoną w sprawie I A Ca 1477/12.

Odtworzenie przebiegu wypadku przez biegłego Ż. pozwala na przyjęcie, że sprawcy przy zachowaniu minimum ostrożności polegającym na nieznacznym zwolnieniu, przyhamowaniu, czy ominięciu pieszego, który już przekroczył połowę jezdni, mogłoby uniknąć wypadku. Przebieg ten i należy to stanowczo zauważyć, został ustalony w oparciu o materiał zgromadzony na długo po wypadku. Nie wiadomo zatem dlaczego (brak w tym względzie racjonalnych argumentów), sprawcy żadnego z tych manewrów nie podjęła. Gdyby sprawcy z miejsca wypadku nie zbiegła i powiadomiła policję, ślady zostałyby zabezpieczone tego samego dnia. Tak samo zostałyby zbadany stan trzeźwości kierowcy.

Ponieważ nie było to przedmiotem badania przez Sąd, jako stojące pod znakiem zapytania co do dalszego przebiegu zdarzeń, uznać należy niezwłoczne udzielenie pomocy poszkodowanemu. Zestawie zatem przyczyn wypadku daje podstawy do przyjęcia stanowiska, iż uznanie przyczynienia zmarłego J. O. (1), mimo wejścia przez zeń na jezdnię w miejscu niedozwolonym, nie byłoby w niniejszej sprawie zasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając, uwzględniając stopień w jakim strona pozwana przegrała proces w stosunku do powoda - 68,06 %. Powód poniósł 14.800 zł kosztów ( 14.400 wynagrodzenie pełnomocnika, 200 zł opłata od pozwu i 200 zł zaliczka na biegłego) , zaś pozwany 14.434 ( wynagrodzenie pełnomocnika i dwie opłaty od pełnomocnictwa) . Różnica wynosi zatem 5.382,30 złotych

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r., poz. 1025) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi koszty sądowe, proporcjonalnie do stopnia przegrania przezeń procesu. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu i wynagrodzenie biegłych ponad uiszczoną przez powoda kwotę 400 złotych

Na podstawie art. 113 ust. 4 Sąd odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem uiszczania kosztów sądowych od oddalonej części powództwa uznając, iż przemawia za tym zarówno charakter dochodzonego roszczenia jak i trudna sytuacja finansowa.

z/ odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.